

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 19.

Leszno, piątek dnia 24 stycznia 1930 r.

Rok XL

Konferencja londyńska.

Zasadnicze różnice w poglądach na ograniczenie zbrojeń na morzu.

Odbywająca się obecnie konferencja londyńska jest wynikiem dojścia do martwego punktu, w jakim znalazła się komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej, działająca pod egidą Ligi Narodów. Doszedłszy do porozumienia co do szeregu punktów, dotyczących ograniczenia zbrojeń lądowych i powietrznych, komisja przygotowawcza prac swoich zakończyć nie mogła, z powodu niemożności osiągnięcia kompromisu w sprawie morskiej. W takiej sytuacji komisja uchwaliła przerwać swoją działalność do czasu załatwienia tej sprawy. Taka jest geneza konferencji londyńskiej, zaś celem tej jest doprowadzenie do kompromisu morskiego, którego komisja przygotowawcza nie potrafiła osiągnąć, a który jedynie umożliwić może ponowne podjęcie prac tej komisji i zwolnienie powszechnej konferencji rozbrojeniowej pod patronatem Ligi Narodów.

Jak wyglądają zasadnicze poglądy programowe wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia morskiego? Stany Zjednoczone, Anglia i Japonia stoją na stanowisku ograniczenia tonażu flot według poszczególnych kategorii jednostek morskich. Francja i Włochy natomiast są w zasadzie zwolennikami ograniczenia tonażu globalnego. Dwa te stanowiska zasadniczo różne były przyczyną, o którą rozbiły się dotąd wszelkie trudy porozumienia. Francja wysuwała jednak na 3-iej sesji komisji przygotowawczej w 1927 r. tak zwany wniosek kompromisowy Paul Boncoura, polegający na ograniczeniu tonażu globalnego, przy równoczesnym podziale tego tonażu na 4 kategorie jednostek morskich.

Co się tyczy sprawy ustalenia wysokości tonażu i ilości okrętów, to Stany Zjednoczone i Anglia doszły już między sobą do porozumienia na zasadzie paritetu obu flot. Japonia nie zgadza się na normy, ustalone dla niej w 1922 r. w Waszyngtonie. Żąda podwyższenia stanu swojej floty od 0.6 do 0.7 krążowników, jakie zostaną przyznane najsłabszemu państwu, t. j. Anglii lub Stanom Zjedn. Co się tyczy tych 3-ch mocarstw wymienionych powyżej, stanowisko ich nie kaže przewidywać jakichś większych trudności do przewyższenia. Inaczej ma się sprawa z Włochami i Francją. Żądanie Włoch paritetu morskiego z Francją sprzeciwia się zasadniczo żądaniom Francji, odpowiadającym utrzymaniu floty ściśle zależnej od jej potrzeb (obrona wybrzeży na 4-ch morzach, ochrona łączności z Afryką i koloniami), niezależnie od sił innych państw.

Co do łodzi podwodnych mocarstwa podzieliły się na dwie grupy: Anglia, Stany Zjednoczone i Włochy gotowe byłyby skasować tę broń; Francja i Japonia żądają stanowczo jej utrzymania. Ale i tu kompromis jest możliwy: łodzie podwodne mogą być utrzymywane przy ograniczeniu równoczesnym ich maksymalnego tonażu.

Polska udziału w konferencji londyńskiej nie bierze. Niemniej uchwały, które będą powzięte na konferencji londyńskiej, mają i dla nas swoje znaczenie i Polska tak samo, jak i inne państwa, musi zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko. Polska tak, jak i wszystkie państwa posiadające małe floty, popiera stanowisko francuskie. W interesie Polski leży ograniczenie jedynie tonażu globalnego i utrzymanie typu łodzi podwodnych, które ze względu na swoją taniść i wybitnie obronny charakter jedynie zapewnić mogą skuteczną obronę.

Wobec współzależności niewątpliwie między zbrojeniami morskimi i lądowymi konferencja londyńska odbija się niezaprzeczalnie na rozbrojeniu lądowym. Wzajemnie ustępstwa uczestników konferencji dla umożliwienia kompromisu morskiego wywołują prawdopodobnie z ich strony koncesje również w dziedzinie ograniczenia zbrojeń lądowych.

Znaczenie, jakie Stany Zjednoczone i Anglia przy pisują konferencji londyńskiej, pozwala przypuszczać, że państwa te dolażą wszelkich starań, aby konferencja doprowadziła do konkretnych rezultatów.

M. K.

Znowu awantury komunistyczne

Berlin, 22. I. (PAT.) Na jednym z przedmieść Berlina doszło wczoraj wieczorem podczas zebrania hitlerowców, do niezwyklej awantury, połączonej z bójką. Urządzenie lokalu w którym odbywało się zgromadzenie, uległo doszczetnie zniszczeniu. Policja przedstawiła aresztowania zatrzymanych 1200 uczestników zgromadzenia. Podczas rewizji policja skonfiskowała komunistom wiele broni.

Z ostatniej chwili.

Prace nad programem wizyty prez. Standmana.

Warszawa, 23. I. (AW.) W związku z przyjazdem do Polski prezydenta Estonii Standmana, pro lokół dyplomatyczny M. S. Z. opracowuje obecnie szczegółowy program wizyty oraz program dwudniowego pobytu w Warszawie prezydenta państwa estońskiego.

Na intencje weteranów 1863.

Poznań, 23. I. (AW.) Wczoraj rano w Złotej Kaplicy katedry poznańskiej odbyła się msza św. na intencje weteranów 63 roku. Mszę św. odprawił ks. kanonik Zborowski, a wzięło w niej udział 6 weteranów, wśród nich p. Dzierżanowski ojciec generała, dowódcy Ok. VII., oraz liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

15 milionów zł. na Fundusz Bezrobocia.

Warszawa, 23. I. (AW.) Ministerstwo Skarbu przekazało do Funduszu Bezrobocia 5 milionów zł. z tytułu zaległości skarbu państwa na rzecz składki dla funduszu bezrobocia. W związku ze wzrastającym bezrobociem i koniecznością udzielania zapomóg w szerszym zakresie niż dotychczas, w najbliższym czasie przekazane będą z tego tytułu dalsze 10 milionów zł.

Budownictwo mieszkalnowe.

Warszawa, 23. I. (AW.) W sekretariacie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie budownictwa mieszkaniowego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele komitetu ekonomicznego, delegaci zainteresowanych ministerstw, z Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz przedstawiciele przemysłu budowlanego i spółdzielni mieszkaniowych. Narady toczyły się nad uzyskaniem odpowiednich źródeł finansowych w związku z sezonem budowlanym w r. 1930.

Urządnik dla spraw specjalnych.

Warszawa, 23. I. (AW.) W przydziału Rady Ministrów objął wczoraj urządowanie w gabinecie premiera p. Marian Świechowski w charakterze urzędnika dla spraw specjalnych. Do kompetencji

jego należy referowanie wszystkich spraw narodowościowych.

Nowy senator.

Warszawa, 23. I. (AW.) Monitor Polski ogłasza, że w miejsce zmarłego senatora ks. Albrechta wchodzi do Senatu prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego p. dr. Marchlewski (P. S. L. „Piast”).

Kuracja b. ministra Czechowicza.

Warszawa, 23. I. (AW.) Rada naczelna Banku Ziemskiego w Warszawie, udzieliła dyrektorowi b. ministrowi Czechowiczowi urlopu zdrowotnego. P. Czechowicz udaje się na kurację do Nauheim.

Zabawa w zamówienia.

Warszawa, 23. I. (AW.) Jak się dowiadujemy, sowiecka misja handlowa w Polsce podjęła rokowania w sprawie zamówienia rur w polskich zakładach przemysłowych. Rokowania o dostarczenie kotłów parowych oraz instalacji elektrycznych, nie dały pozytywnego rezultatu. Ostatnie zakupy przedzyskaj, stanowią nieznaczne tylko pozycje.

Przeładowanie agencji pocztowej.

Poznań, 23. I. (AW.) Z dniem 1. lutego br., jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, agencja pocztowo-telegraficzna „Drański Młyn” zostanie przemianowana na urząd pocztowo-telegraficzny V. klasy.

Wielki pożar.

Poznań, 23. I. (AW.) W majątku Pawłówek pod Pleszewem spłonęła stodoła ze zbiorem grochu, młocarnia, motor elektryczny i dużo maszyn rolniczych. Straty sięgają 105 tys. złotych. Zachodzi podejrzenie, iż pożar został podłożony.

Demonstracje studentów hiszpańskich.

Warszawa, 23. I. (AW.) Strajk studentów hiszpańskich z powodu zakazu urządzania jakichkolwiek demonstracji, w obrębie gmachu uniwersyteckiego, przybiera coraz większe rozmiary. Na gmachu uniwersyteckim w Madrycie wywieszono czerwony chorągiew z napisem: niech żyje republika. Przywołana przez rektora policja rozproszyła demonstrujących studentów i usunęła sztandar.

Bolszewickie szakale

Leningrad. (AW.) Prezydium sovietu miejskiego w Leningradzie poleca usunąć krzyże ze wszystkich cmentarzy.

Arsenal pod podłogą.

Wykrycie nielegalnego składu broni.

Zawiercie. (AW.) Na skutek poufnych informacji, iż w Domu Ludowym w Pilicy przechowywana jest broń, policja zawierciańska przeprowadziła rewizję, która dała nadszperkowane wyniki. W skrytce pod podłogą znaleziono w sumie ilość karabinów wojskowych nowego systemu i amunicji. Broń należy prawdopodobnie do jakiejś organizacji antypaństwowej. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej tajemnicy, afery trzymane są narazie w tajemnicy.

Falszerze dolarów.

Berlin. (AW.) W Berlinie wykryto sensacyjną aferę falszerzy dolarów nad którą pracują policje kryminalne całego świata. Afera falszerska przechodzi rozmiarami wszystkie, jakie dotychczas w dziedzinie zafotowano. Falszerze podrabiali dwa gatunki wysoko wartościowych banknotów dolarowych, które były wykonane tak precyzyjnie że żaden z wielkich europejskich banków nie mógł dostrzec falszerstwa. Falszerze wyprodukowali wiele milionów banknotów. Zdaje się być pewnym, że Berlin był centralą falszerzy. Rozpowszechniali falsyfikaty komunistą Franz Fischer, który występ. pod nazwiskiem Fotzt Fischer odegrał w Rosji skąd dopiero w październiku powrócił i nawiązał kontakt z falszerami. Jako miejsce wymyślny banknotów obrali sobie falszerze stary dom bankierski w Berlinie Sas & Martini przy Jägerstrasse. Ten dom bankowy skutecznie poważniejszą wpłatę w listopadzie do Deutsche Bank w banknotach 100 dolarowych.

Handel żywym towarem.

Wiedeń, 22. I. (ATE.) Policja rumuńska aresztowała w Kiszyniowie 10 mężczyzn, podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem. Obciążają ich z Kiszyniowa wywieziono samochodami około 200 domów publicznych i agencja.

Niezwyczajna zima.

Budapeszt, 22. I. (PAT.) Donoszą z Białogrodu: Na zachód od Serajewa panuje niezwykle ciepło, tak, iż zakwitły krzaki różane. Natomiast na wschodzie kraju jest 2 stop. zima oraz 10 cm. pokrywa śniegu. W miejscowości Zajeczar śnieg tamuje komunikację kolejową.

Zapowiedź wiosny.

Właściwie mamy już jakby wiosnę. Jeszcze jednak ci i owa obawiają się, że każda dzień zima może sobie powtórzyć, że w lutym znów przysięgną (srogi mrozy). Tymczasem jak donoszą z Bydgoszczy pojawiły się w tamtych stronach słowonki. Wnioskując z tego niezwyklej fakt, że wiosna uderzyła w krowo wcześniej.

Tyfus w Niemczech.

Berlin. (A.) W Berlinie wybuchła epidemia tyfusu plamistego, na który zachorowało 20 osób, przeważnie w północnej części miasta. Tym wypadki zakochczyły się śmiercią. Przyjacieli polski zarządził wobec tego daleko idącą ochronę sanitarną oraz odosobnienie podejrzanych o tę chorobę osób. Równocześnie wydano komunistom asnojącego do ludności.

Już drugi raz

Najpiękniejszą kobietą Niemiec okazała się Polka. Berlin. (AW.) W tegorocznym konkursie piękności na międzynarodową rewję kobiet, jaka się ma odbyć w Rio de Janeiro padł wybór na 18-letnią uczennicę szkoły dramatycznej Rheinhardta, pannę Dorę Mitkowską, której polskie pochodzenie jest niewątpliwie. W konkursie wzięło udział 1852 dziewcząt z całych Niemiec, z których zakwalifikowano do dzisiejszego wyboru 137, wśród których wybór padł właśnie na pannę Mitkowską. Jury składały się z powatanych osobistości dyrektorów banków, artystów teatru, profesorów sztuki. Bezpośrednio po wyborze panna Mitkowską otrzymała pocztą pneumatyczną formalne oświadczenie o jej rokie, przesłane przez jakiegoś pomorskiego junkra.

Tylko do 25

bież. m. przyjmują urzędy pocztowe i listowni przedpłatą za „Głos” na przyszły miesiąc (luty), która wynosi 2 zł. 14 gr.

Od czego zależy trzeźwość narodu?

Różne można słyszeć poglądy na powyższy temat. Na pierwszy rzut oka wydają się mieć słuszość tacy, którzy twierdzą, że wystarczy pozamykać knajpy jakiegokolwiek nazwy, ninni sądzą, że jedyny ratunek polega na prohibicji, t. zn. w zakazie sprzedaży, a co jeszcze ważniejsze, w zakazie fabrykowania napojów alkoholowych. Bywają znowu inni, którzy zaprzeczają celowości i wartości jakiegokolwiek ograniczeń i zakazów i wierzą niejednomyślnie w to, że trzeźwość zapanuje, skoro szkoła pouczy naleyce imię pokolenie o szkodliwości alkoholu. Inni zachwalają gospodę beزالkoholową i napoje zastępcze, sport i wycieczki, kasy oszczędnościowe i czytelnie ludowe jako niezawodne lekarstwo na obecną groźną stonę. Skoro się bowiem zważy że nawet obecnie mimo biedy miasta i miasteczka nasze dość dostarczają nam dowodów istnienia pijactwa, jakże będzie w czasach pomyślniejszych? Trzeba zatem nam zważać na świadomości sobie, co prowadzi do celu pożądanego. Otóż podobnie jak na każdej wojnie walczy się z różnoraką bronią i metodą, tak i w walce z alkoholizmem trzeba umiejętnie i roztropnie używać wszystkich sposobów wyżej już wymienionych. Nie ma oczywiście jednego lekarstwa na chorobę społeczną tak zastarzałą i zrosniętą z błędnymi poglądami fatalnymi zwyczajami towarzyskimi i urzędniczymi życia publicznego. To pewnie atoli, że walka jest trudna, i że wobec tego tem konieczniej powinni się łączyć w organizację ci, którzy chcą ze skutkiem walkę staczać. Jak pojedynczy szeregowiec nie wygrywa bitwy, tylko armia dzielna z dowództwem należytem, podobnie w walce z alkoholizmem nie można nawet marzyć o zwycięstwie bez organizacji silnych, licznych i żywotnych. Komu czas na osobistą współpracę nie pozwala, temu dana jest możność należenia do Polskiej Ligi Przeciwalcoholowej z składką niewielką 6 zł rocznie, kto zaś ma zamiar czynny wziąć udział w walce, dlatego istnieją: Katolicki Związek Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Polski Zw. Księży Abstynentów. Po bliższe szczegóły należy się zwracać do Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26.

Z różnych stron.

* Kujawska Wystawa Regionalna. W czerwcu p. 6. urządzona będzie we Włocławku wystawa regionalna kujawska.

** Polka — pilotka. P. Zofia Mikucka jest pierwszą Polką, która uzyskała dyplom pilotki lotniczej. W tych dniach p. Mikucka bawiła w Warszawie w celu nawiązania łączności z polskimi władzami lotniczymi, projektuje bowiem odbyć podróż powietrzną z Italii do Polski na własnej awionetce.

** 104-letnia „chłopczyca”. W Chelmnie w hr. Esseks obchodziła p. Elżbieta Hasler 104-letnią rocznicę urodzin, ciesząc się pełnem zdrowiem, nienagannym wzrokiem i słuchem. Staruszka okazuje tyle żywotności, że zachwyca modą krótkich włosów, przed głowami laty dala sobie obciąć włosy garsonne. Natomiast jest p. Hasler przeciwniczką krótkich sukien, uważając modę tę za nieskromną i nieestetyczną.

** Wybuch w kopalni. W stanie Wirginia w kopalni Lilybrook nastąpiła eksplozja. Ośmiu górników poniósł śmierć zaś czterech jest ciężko rannych.

GEORGE GOODCHILD. Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy).
ROZDZIAŁ XXVII.
OSACZONY.

Nie upłynęło i pół godziny od wezwania Teresy, gdy Carson zjawił się w bungalowie. Spojrzawszy na nią, zorientował się momentalnie, że doznała jakiegoś wielkiego wstrząśnienia, ale stara się nad sobą panować.

— Co ci się stało? — zapytał. — Przeraził mnie twój głos, a położyłaś słuchawkę, zanim zdążyłem zapytać, o co chodzi.

— Nie mogłam mówić więcej przez telefon. Zadzwoń mi do ciebie zaraz po otrzymaniu — tego.

Wreczyła mu list, który przeczytał ze ściągniętymi brwiami. Zdumiał się niemiernie, że doznała ciężko na krześle i wpił w nią przerażone spojrzenie szeroko rozwarłych oczu.

— Od — twego brata?

— Tak. Jego pismo i jego podpis. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Zaszła jakaś dziwna omyłka. On żyje i chce tu do mnie przyjechać.

— Chce przyjechać — po pieniądzu? Nie rozumiem. Jeżeli wyrażał się z ognia, to poco się tu zgłasza? Miał przecież dużo pieniędzy i możność zdobycia więcej.

— I ja tego nie rozumiem. Co teraz zrobimy?

— Jakich uczuć doświadczasz, Tereniu?

— Sama nie wiem. Tracę głowę. Chciałabym postąpić tak jak powinienam. Powiedz mi, Ned, co jest moim obowiązkiem?

Carson zagryzł wargi. Własne poczucie sprawiedliwości mówiło mu, że Dixon powinien ponieść

karę za swój straszliwy czyn. Z drugiej strony jednak musiał się liczyć z uczuciami Teresy. Znalazł się w trudnej sytuacji, jako, że musiał wybierać między lojalnością dla praw krajowych i osobistymi względami dla brata swojej przysiężnej żony.

— Nie mogę ci nic radzić, Tereniu — rzekł. — W takiej sytuacji człowiek musi zdecydować za siebie samego. Ale cokolwiek postanowisz, ja się do tego zastąpię.

— Dziękuję ci, kochany. Wiem, że on zasługuje na to, żeby go oddać w ręce policji, ale czy ja mogę to zrobić, ja jego siostra? Mogłabym, w ostateczności umyć ręce od tej sprawy i pozwolić wypadkom rozwinąć się niezależnie ode mnie, byłoby tylko nie przyznać się do jego schwytnia.

— Masz słuszość. Najlepiej byłoby nie przyjać go i powiedzieć mu wprost, że sam musi sobie dać radę.

— Ale nie ma pieniędzy!

Wahała się, niepewna, na co się zdecydować. Zrozumiała, że ma ochotę poratować zbrodniarza pieniędzmi, lecz, że czeka na jego narzeczeńską sankcję, do której się nie kwapił, ze względu na naturę przestępstwa Dixona.

— Uważasz, że nie powinienam mu dawać pieniędzy? — zapytała drżącym głosem.

— Sądzę, że najlepiej byłoby, gdyby przyjął swój los jak przystało na mężczyznę.

— Tak, masz rację — szepnęła po chwili długiego milczenia. — Nie wpuszczę go do domu. Powiem mu to, gdy przyjdzie. Ale ty ze mną zostaniesz, Ned?

— Naturalnie. Czy naprawdę uważasz, że tak będzie najlepiej? Czy zrobisz to postanowienie tylko ze względu na mnie?

— Nie. Ciężko mi przyjdzie tak postąpić, ale jestem szczerze przekonana, że inaczej nie powinienam.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 24. stycznia 1929 r.

+ Tymoteusza B. M.

Wsch. słońca g. 7 m. 28. Zach. g. 16 m. 7.

Wsch. księżycy g. 3 m. 53. Zach. g. 11 m. 44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodośli Nasion w Antoninach. Czwartek, dnia 23. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 0,4, wiatr półd. w. sch. predk 5 m/s, poch. chm. ciśniecie atmosferyczne 761,0, wilgotność 81%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2,1 najniższa — 0,4, ilość opadu 0,6.

LESZNO.

D) Kalendaryk terminowy (zebrań. zbiórek itd.)
Dziś (23-go 1.) Bractwo Żywego Różańca Panii w Lesznie: o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się na sali Domu Katolickiego walne zebranie. O liczne przybycie członkin prosi Zarząd.

Kolo śpiewu „Chopin”: lekcia śpiewu chóru mieszanego o godz. 8-mej wiecz. w męskiej szkole powszechnej. Komplet i punktualność wszystkich czynnych członków konieczne. Dyr. Kolo śpiewu „Dembinski”: o godz. 8-mej lekcia śpiewu dla chóru mieszanego w powz. szkole żeńskiej. Z powodu przygotowania do koncertu przybycie wszystkich konieczne. Dyr.

Pojutrze (25. 1.) Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 po poł. lekcia śpiewu w żeńskiej szkole powszechnej. Komplet bardzo pożądan. Dyr.

D) Zw. Pracy Obywatelskiej Kółek. W piątek, 24. bm. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się zebranie planarne u p. Zapińskiego. O liczny udział członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

D) „Herczyce” Nadzwyczajne zebranie placówki Hallerczyków w Lesznie odbędzie się w piątek, dnia 24. bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Michalskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

D) Towarzystwo Restauratorów. W piątek, dn. 24. stycznia br. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się zebranie wszystkich członków u kol. Ronowskiego przy ul. Wschowskiej nr. 13. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

D) Związek Emerytów w Lesznie. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 25. bm. o godz. 3-ciej po poł. w Domu Katolickim. Ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

D) Walne roczne zebranie Stow. Chr. N. Naucz. Szk. Powz. odbędzie się w sobotę, 25. bm. o godz. 5-tej w powz. szk. męsk. z następującym programem: 1) Sprawozdanie roczne. 2) Wybór nowego Zarządu. W razie braku kompletu członków odbędzie się pół godz. później ponowne posiedzenie i zapadną uchwały bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

D) Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zarządu dla załatwienia ważnych spraw zwołuje się na dzień dzisiejszy (czwartek) o godz. 8-jej w lokalu „Kasyna Obywatelskiego” u p. Szapki, przy ul. Dworcowej.

— Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. punktualnie o godz. 4-tej po poł. w salce posiedzeń w „Hotelu Dworcowym”. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków na wyznaczony termin odbędzie się następne posiedzenie pół godziny później, przyczem uchwały jego stają się prawomocne. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Baczność „Sokół” w Lesznie.

Wszystkim członkom Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie przypomnia się o dzisiejszym rocznym walnym zebraniu, które odbędzie się dziś w czwartek, 23 stycznia o godz. 8-mej wiecz. w sal. Strzelnicy przy ul. Kościńskiej. Porządek dzienny obejmuje m. in. sprawozdanie roczne, wybór nowego zarządu oraz uchwalenie budżetu na rok 1930. Za względu na ważność obrad, obowiązkiem każdego druha powinno być przybycie na powyższe zebranie.

D) Chór Kościelny. Wczorajsze roczne walne zebranie członków Chóru Kościelnego, jakie odbyło się na małej salce w Domu Katolickim, przede wszystkim imponowało hołębnością zebranych, szczerze zapelniających salkę. Przewodniczącym zebrania objął wielebny ks. prob. Jankiewicz. Pierwsze sprawozdanie odczytał sekretarka p. Gościńska, następnie bibliotekarka p. Prałatówna, skarbniczka p. Halasówna, dyrygent p. Rymarczyk i prezes p. Józef Rzepka. Wybory do nowego zarządu powołały na prezesa nadal p. Józefa Rzepkę, na wiceprezesa p. Mieczysława Góreckiego, na sekretarza nadal p. Gościńską, na zast. p. Grabowskiego, na bibliotekarkę nadal p. Prałatówna, na skarbniczkę nadal p. Halasówna, na pomocnika skarbnicze p. Wojciechowskiego. Na rewizorów kasy powołano pp. Semraua i Bajdzińskiego. Po ukończeniu wybrania nowego zarządu obradowano nad wnioskami podwyższenia wysokości składki od członków nieczynnych, t. j. uchwalono 1 zł. na kwartał, poza tem omawiano sprawy lokalno-organizacyjne towarzystwa. Po prawie dwugodzinnych obradach zebranie zakończono w tem przekonaniu, że zapoczątkowany w ub. roku pomyślny rozwój Chóru Kościelnego przyniesie w roku bieżącym nowe postępy w pracy członków nad śpiewem jak też przyspoży dalszych członków czynnych i wspierających.

D) Tow. Kolejarzy. W sali Domu Katolickiego odbyło się wczoraj zebranie członków Towarzystwa Kolejarzy. Pod przewodnictwem prezesa okręgowego p. Dubka, zarząd przedłożył bilans swej całorocznej pracy, który dzięki zarządowi i współpracy z nim wszystkich członków, przedstawia się imponująco. Zarząd obając o rzeczową podstawę Towarz. przedewszystkiem starał się o źródło dochodu i w tym celu założył w roku ubiegłym fabrykę wódek mineralnych, przyczem jako konsumenci występowali przede wszystkim kolejarze. Zyski, jakie to przedsiębiorstwo odrzucało, pozwoliły Towarzystwu przysiąc z pomocą doraźną biedniejszym członkom, szczególnie wdowom, umożliwić udzielanie zapomóg zwrotnych w razie nagłych wypadków itp. Lecz zarząd nie poprzestął wyłącznie na tych troskach o byt materialny, starał się również o strawę duchową, umysłową dla członków, urządzając raz poraz na zebraniach planarnych odczyty i aktualne wykłady. Oczywiście wpłynęło to bardzo na wzrost hołębności Towarzystwa, łączącego obecnie 754 członków. Do nowego zarządu wchodzi ponownie: p. Galon, jako prezes, p. Markwitz wiceprezes, sekretarz p. Grzegorzewski, jego zastępca p. Sitek, skarbnik p. Tygryński, wreszcie p. Rzeźniczak, jako gospodarz wytwórni wód mineralnych. Poza tem wybrano jeszcze sześciu radnych, rewizorów kasy, mężów zaufania, delegatów na zjazdy okręgowe kolejarzy, członków sądu honorowego oraz poczet szlandarowy. W dalszym ciągu obrad m. in. poczyniono pewne zmiany w statucie kasy pośmiertnej, oraz omawiano projekt urządzenia w porze letniej wspólnej wycieczki krajoznawczej do Gdyni.

Ucałował ją serdecznie, zachwycony odwagą, jaką okazała w tej trudnej sytuacji. Przez długi czas próbował bezskutecznie rodmuchać w siebie choć isierkę sympatii dla zbrodniarza. Udałoby mu się to może, gdyby Dixon popełnił zbrodnię w przystępnie umieszczenia, a nie upiastował celowego morderstwa i tylko dla zdobycia pieniędzy. Nie, i współczucie ma swoje granice!

Teresa poszła się przebrać, a on udał się do ogrodu i dla zabicia czasu, zaczął kopać. W najdalszym zakątku zielonego raju znajdował się zarosnięty skrawek, którego Teresa nie była w stanie oczyścić. Poza tem cały ogród wyglądał czysto i porządnie. Postanowił zrobić porządek i tutaj. Powyrównawszy część zielski, odkrył miejsce, gdzie ziemia wyglądała tak, jakby ja niedawno skopano, choć zdążyła już porosnąć bujnym pasywnym gąszczem. Zawinał rekawy i wbił łopatę w ziemię.

Nie skopał nawet stopy kwadratowej, kiedy znalazł uderzyć o coś twardego. Zaciekawiony i zaniepokojony, odrzucił na bok trochę ziemi, z której glebi wyłonił się jakiś brunatny przedmiot. Początkowo nie mógł zgadnąć, co to takiego było i dopiero odrzućwszy trochę więcej ziemi, doznał błyskawicznego objawienia prawdy. Okrągły, brunatny przedmiot, o który zahaczyła łopata, była to czaszka pawiana!

Stał jak skamieniały, wstrząśnięty ponurem znaczeniem tego dziwnego odkrycia. W dole znajdował się również reszta ciała zwierzęcia — nawpół zgnila masa sierści i — U! — jakież to wstrętne! W umyśle jego zaszła momentalna asocjacja pojęć. Morderstwo? Niespodziewane odkrycie zdawało się uzupełniać brakujące ognia sprawy. Narazie rzecz przedstawiała się hipotetycznie, ale może Teresa może mu wyświetlić prawdę! Chociaż z drugiej strony, jeżeli jego przypuszczenia były słuszne, wolnoby, żeby ta okropność pozostała dla niej tajemnicą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Lesz i ryńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 4

Leszno, dnia 24 stycznia 1930 r.

Rok 3.

Z rynków zbożowych.

Według sprawozdania P. I. E. sytuacja na rynkach płodów rolnych w ubiegłym tygodniu nie uległa zasadniczej zmianie. Pewne zaniepokojenie wywołały informacje o pojawieniu się na rynkach światowych ofert na zboże sowieckie, a zwłaszcza na pszenicę z Krymu, mającą jeszcze z czasów przedwojennych dobrą opinię w krajach importujących. Według otrzymanych informacji dokonano podobno kilku transakcji pszenicą sowiecką, cif Genua i Marsylja. Na rynku duńskim pojawiły się zaś oferty na żyto z północnej części Rosji po cenie 9,50 guld. — czyli o przeszło 2 guld. wyżej od ofert niemieckich i polskich. Niezależnie od tego Rosja rozpoczęła w ostatnich czasach dość znaczny eksport jęczmienia. Jak wynika z powyższego, Sowiety usiłują powrócić do roli eksportera zbóż, jakkolwiek z nadmiarem ich nie mają zdaje się kłopotu i wywołane to jest raczej koniecznością zaradzenia brakowi dewiz. Trudno jest obecnie przewidzieć, jakie ilości zbóż sowieckich będą faktycznie zaoferowane, można stwierdzić jednak, że nie wpłynęło to dodatnio na kształtowanie się cen na poszczególnych rynkach, które w ostatnich czasach mają tendencję poważnie niżkować. Sytuacja na rynku czeskim kształtowała się niejednolicie: Pszenica zyskała na cenę około 2 Ko., mąka pszenna ok 5 Ko. Na rynku niemieckim panuje stagnacja. Cena żyta spadła do poziomu nienotowanego już bardzo dawno. Przyczyną tego jest wielka podaż przy zupełnym braku zainteresowania i słabych koniunkturach eksportowych. W ofertach niemieckich dla państw skandynawskich ceny obniżane są coraz bardziej, mimo to jednak do transakcji nie dochodzi. Położenie na rynku krajowym przedstawia się niepomysłnie. Podaż bardzo obfita przy prawie zupełnym braku zainteresowania. Ceny na żyto polskie w Gdańsku (f.co wagon) wynosiły zł 21,25 do 21,50 i transakcje na giełdach polskich bardzo małe.

Na koniec stycznia.

Należy przypuszczać, że, choć ku końcowi stycznia, zima się trochę ustali i nareszcie będzie można wykonać szereg robót, które przy naszych bezdróżach, odkładamy zwykle na czas sanny — a przynajmniej twardszej zimowej drogi. Do takich należy zwózka materiałów drzewnych, zwłaszcza budowlanych, które rolnik musi mieć w zapasie, jeśli cośkolwiek wypadnie mu w lecie budować. Już nie tylko dlatego, że teraz łatwiej się zwozi, ale i dlatego, że materiał cięty w zimie jest trwały i nie tak łatwo grzyb go zjada. A i na porządku do gospodarstwa teraz materiał przygotować należy, by nie przepłacać w składach drzewa za sprychy, dzwona itp., gdy się okres nabywania w lecie prześlepi. A i o lodzie nie zapominajmy, bo to przecie, ani rusz prowadzić mleczarni, bez lodu.

— a nawet tam, gdzie mleczarni нема, lód się bardzo przyda, choćby go w sąsięku trochę nagromadzić, ułożyć ściśle w pryzmie na pokładzie z torfu albo plew — a potem zalać, zamrozić i przywalić grubo torfem i słomą. W lecie to ogromna wygoda i korzyść — gdy się młoczywo, czy cokołwiek z mięsami ma do przechowania. Naturalnie, że tam, gdzie jest stała lodownia, można mieć lód do nowego, a gdy w stodołę przetrwa choć do sierpnia, to i to się opłaca. W czasie tym, gdy silniejsze mrozy zaczynają chwytać, mnóstwo myszy wędruje do stodół. Jesteśmy w tym wypadku najczęściej bezradni, a wtenczas dopiero gwałt, gdy się tych szkodników tysiące pojawi. Otóż jest jedna najlepsza rada: ptelegnować lasice! Wyzbyć się nieładnego zwyczaju szczucia i wyłapywania tych zwierzątek, a prócz tego naganiania ich do stodół, zamiast je trzymać przy plecach. Oczywiście i truciki tyfusu mysiego nie powinny być zaniedbane, choć to wymaga pewnej staranności, a przede wszystkim świeżego zarazka. Trucizny takie, jak zatruta pszenica, nie wiele w stodółach warte. Natomiast pułki — sowy, które również bywają po głupieniu tępione, przyczyniają się bardzo do wyniszczenia myszy. Dużo w naszych gospodarstwach powstał strach z takiego właśnie nieroztropnego prześladowania zwierząt, które typowe szkodniki, pożytek przynoszą. A odnosi się to nie tylko do zwierząt oraz sów i jastrzębi myszolów, ale i do całego szeregu ptaków śpiewających, które są nam pomocne przy niszczeniu wszelkiego rodzaju robactwa. I teraz byłby czas przypomnieć, choć nieco późno, że obowiązkiem rolnika jest ochraniać takie ptaki. Budujmy im gniazda! Pozawieszajmy skrzynki lęgowe w różnych miejscach na drzewach, koło obejścia; nlech na wiosnę osiedlą się koło naszych mieszkań i podwórtek. Opiekaj się talo gniazda i doci im inni kosztami. Znać można w książeczce „Ochrona ptaków” Dr. Sokółowskiego. Będzie przyjemnie, gdy skrzydlata rzesza śpiewem swoim umili nam pracę — a pożytecznym, gdy w ogrodzie i na polu ubędzie różnych chrząszczy, liszek i gąsienic. F. St. (Arol.)

—o—

Związek hodowców karakulów.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd hodowców karakulów w celu zorganizowania związku hodowców wymienionej rasy. Związek będzie miał za zadanie zarówno obronę interesów zrzeszonych hodowców jak i propagandę rozwoju hodowców związku idą w kierunku współdziałania z powstałym już Związkiem Hodowców Zwierząt Futerkowych w celu podniesienia i rozwoju produkcji futer szlachetnych w Polsce. Poczynania powyższe zasługują na jaknajdalej idące poparcie. (Arol.)

Zniżka na światowych rynkach jajczarskich.

Zniżka cen trwa dalej. Podaż jaj nowej produkcji gwałtownie wzrasta z powodu niespotykanej w tym czasie ciepłej pogody, która przyspieszyła okres nosności młodego drobitu i spotęgowała ją u kur starszych. Podaż jaj konserwowanych jest duża, co wpływa niekorzystnie na ceny. Pomimo to zapasy w chłodniach są znaczne i trzeba będzie długiego czasu na ich zlikwidowanie. W Niemczech powyższe przyczyny pogłębiają w dalszym ciągu depresję cen. Podaż jaj świeżych bardzo duża, przyczem ceny różniczkowały się stosownie do gatunków, tak, np. jaja t. zw. „formowe” były stale droższe o 1 fenig w stosunku do innych gatunków. Zbyt jaj proveniencji zagranicznej bardzo utrudniony, albowiem cała konsumpcja pokrywana była produkcją krajową. Konsumpcja mimo tak znacznego obniżenia cen jest bardzo ograniczona. Ostatnio wzmożyły się dostawy jaj polskich, których ceny spadły o 2—2 1/2 i pół punktów na sztuce. Na rynku francuskim zniżka cen, która ze względu na poprzednie lokalne przyczyny gwałtownie postępowała, ostatnio została zahamowana, a notowania ustabilizowały się na nieco wyższym poziomie. Ceny jaj zagranicznych wskutek dużej podaży nieco spadły. Zbyt jaj polskich jest utrudniony. Na rynku austriackim wskutek łagodnego przebiegu zimy sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, tak, że o zbycie jaj zagranicznych z chłodni narazie nie może być mowy. W ostatnich dniach wzmożyły się dowozy jaj świeżych, które notowane są obecnie przeciętnie w 1/2 i pół do 18 gr. Najlepszy obraz stagnacji na rynku jaj chłodzonych daje statystyka miejskich dostaw składowych, gdzie z końcem grudnia było zmagazynowanych około 180 wagonów towaru zagranicznego, w tem 80 z Rosji Sowieckiej. Z tej znacznej ilości udało się umieścić dotychczas zaledwie 10 wagonów, reszta t. j. 70 wagonów nie może znaleźć nabywców. Właściciele tego towaru narażeni są na bardzo dotkliwe straty. Poprawa sytuacji może nastąpić tylko z nastaniem mrozów. Narazie jaja z chłodni notowane są nominalnie około 14 gr. austr. franco ocone w Wiedniu, t. j. 28.40 sz. za dużą skrzynię, co w parytecie Zebrzydowice odpowiada mniej więcej cenie sz. 28.40. Dowozy w tygodniu t. j. do Londynu wynosiły w wielkich setkach 246.770, z tego na Danję przypada 52.936, na Polskę 9.072. Tendencja słabsza, pobył jest mały z powodu ciepłej pogody, która trwa już od dłuższego czasu. Dowozy polskich jaj były nieznaczne, poznańskich zupełnie praktycznie na rynku. Rosja nie przywozi już nic, natomiast znaczne ilości jaj przychodzą z Chin i Egiptu. Pożądany od 1 stycznia 1930 roku, firmy zarejestrowane i upoważnione do pakowania jaj na podstawie „National Mark Egg Scheme”, zobowiązane zostały do uwidocznienia daty, w której opakowanie miało miejsce. Datowanie oparto na pewnym systemie t. j. zamiast wskazywania dnia i miesiąca, cyfra i nazwa miesiąca, wprowadzone zostały litery, z których pierwsza oznacza tydzień w roku, druga dzień w tygodniu. Pojedyncze litery alfabetu od A do Z będą przedstawiały pierwsze 26 tygodni roku, w następnych zaś 26-ciu tygodniach to samo znakowanie zostanie powtórzone. Pierwsza część liter alfabetu t. j. od A do F włącznie oznacza dni tygodnia t. j. od poniedziałku do soboty włącznie. W kraju tendencja nadal słaba. Zapasy jaj z chłodni są stosunkowo jeszcze bardzo wielkie i niebezpieczeństwa dalszego wzrostu nowej produkcji przed zupełnym wyczerpaniem się zapasów z chłodni, grozi ich właścicielom wielkimi

stratami. Podaż jaj chłodzonych i świeżych bardzo znaczna. Zbyt zagranicę utrudniony. W kraju płacono za towar eksportowo przerobiony nowej produkcji dol. 25 do 26 dol. za 1440 sztuk zależnie od jakości i proveniencji towaru. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płaci w hurcie zł 4 za 1 kg.

Ulgowa taryfa dla łubinu.

Z dniem 1 lutego rb. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło do rejestru taryfy ulgowej, która obejmuje zboże w ziarnie i rośliny strączkowe, także łubin. Taryfy te obowiązują od stacji wewnątrz kraju do wszystkich punktów granicznych. Wciągnięcie łubinu do rejestru taryfy ulgowej nastąpiło na skutek starań sfer rolniczych.

Eksport raków do Niemiec.

W 1927 r. wywieźliśmy do Niemiec 5541 q raków, co stanowiło 87 proc. importu tego artykułu do Niemiec, w 1928 r. — 5170 q (76 proc.), a w 1929 r. — 2723 q (64 proc.) Z powyższego wynika, że na rynku niemieckim powstaje coraz silniejsza konkurencja innych krajów, eksportujących raki. Jednak moglibyśmy nasz wywóz znacznie poprawić, gdyby usunięte zostało przewlekłe przetrzymywanie transportów na stacjach granicznych, co powoduje psucie się naszego towaru. (Arol.)

Radjo.

Niedziela, 26. 1. — 14.00 „Rogadanka dla gospodyń wiejskich” — wygł. p. M. Karczeńska. 14.30 „O podnoszeniu produkcji rolnej i jej opłacalności” — inż. W. Chmielecki. 16.00 „W dworach i dworach białoruskich” — p. St. Dzikowski.

Poniedziałek, 27. 1. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski, Giełda Rolnicza.

Wtorek, 28. 1. — 19.10 Giełda rolnicza.

Środa, 29. 1. — 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka Kalmana (orkiestra P. R.) 10.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski, Giełda Rolnicza.

Piątek, 31. 1. — 19.10 Giełda rolnicza.

* **Nasiona.** Sprawozdanie handlowe z dnia 21 stycznia 1930 roku specjalnego składu naston Telestora Otmianowskiego w Poznaniu. Notowania informacyjne w zł za 100 kg. za jakości przeciętne dominujące, nowego sprzędu, loco stacja załadowania. Koniczyna czerwona 130—150, koniczyna biała 160—220, koniczyna szwedzka 190—210, koniczyna żółta chmielowa odłuszczona 120—140, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 60—65, inkarnatka 220—240, przelot pospolity 80—100, rajgras angielski i krajowy 90—110, tymoteusz 40—45, seradela 21—25, wyka latowa 31—33, peluska 28—30, wiczka złota 65—75, groch Wiktorja 34—42, groch ziel. Folger 33—38, groch polski mały 30—33, gorczyca 64—68, rzepik latowy 72—80, rzepak złoty 75—80, tatarka 28—30, konopie 70—80, siemie lniane 78—84, prosa 46—54, mak niebieski 110—120, mak biały 120—140, łubin niebieski 20—22, łubin żółty 22—24.

* **Niem. syndykat potasowy.** Niemiecki syndykat soli potasowych dostarczył w ciągu ubiegłego roku 14.014.164 q czystego potasu. Jest to pewne obniżenie w stosunku do poprzedniego 1928 r., w którym obrot potasem wyniósł 14.213.864 q. (Arol.)

Leszno. (Tow. Hodowli Drobni). Dnia 9. 2. br. o godz. 3 popoł. odbędzie się Walne Zebranie Tow. Hodowli Drobni, Gołębi i Królików na sali p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej w Lesznie. W razie nie-
stawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się pół godz. później zebranie z uchwałami prawomocnymi.

Leszno. (Kółko Rolnicze). Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 11,30 na sali p. Hlaskiego w Rynku O liczny udział prosi Zarząd.

Warszawa. (Otwarcie jarmarku wełnianego). W dniu 20 b. m. otwarty został w Warszawie przy ul. Miodowej nr. 6 czwarty, z kolei w Polsce międzynarodowy jarmark wełniany. W jarmarku biorą udział wielcy hurtownicy niemieccy, angielscy i z krajów bałtyckich.

Lublin. (Budowa elewatorów zbożowych). Budowa elewatorów zbożowych w Lublinie, należących do Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych postępuje szybko naprzód. Wszystkie roboty żelazobetonowe zostały ukończone przed mrozami. Obecnie nadchodzą stopniowo do Lublina techniczne instalacje wewnętrzne, które również są już zupełnie ukończone w fabrykach. Przewiduje się, że montaż instalacji wewnętrznych rozpocznie się w pierwszych dniach marca. W miesiącu wrześniu br. elewator będzie mógł być oddany do użytku, dzięki temu, że pomimo szeregu trudności — przedewszystkiem finansowych — robota postępuje ściśle według początkowego planu robót ułożonego przez Państwowe Zakłady Zbożowe, natychmiast po przejęciu budowy od Ministerstwa Spraw Wojskowych. (Arol.)

Lisów. (Pierwszy kurs hodowli drobiu dla mężczyzn). Szkoła Hodowlana C. T. C. i K. R. w Lisowie urządza przy współudziale Centr. Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu — dwumiesięczny kurs hodowli drobiu wyłącznie dla mężczyzn. Kurs rozpocznie się 15-go lutego rb. Na kursie wymienionym będą prowadzone wykłady z dziedziny hodowli, żywienia, pielęgnowania, leczenia i użytkowania drobiu. Prócz wykładów teoretycznych będą prowadzone zajęcia praktyczne przy sztucznych wylęgach, wychowie, żywieniu, kontroli miłośności, rachunkowości, tuczeniu, kapłonieniu itd. Na kurs może być przyjętych 20 kan-

dydatów w wieku od lat 18-tu. Opłata za naukę wraz z całkowitem utrzymaniem i opraniem wynosi 240 zł płatne z góry za cały kurs. Pierwszeństwo mają wychowawcy szkół rolniczych, pozatem wymagane jest wykształcenie przynajmniej w zakresie 4 oddziałów szkoły powszechnej. Podania wraz ze świadectwem szkolnym, metryką urodzenia oraz wpisem w sumie 10 zł, należy składać do dnia 10 lutego rb. pod adresem: Szkoła Hodowlana w Liskowie Kaliskim. (Arol.)

Kraków. (Początki koncentracji w przemyśle młynarskim). Między trzema wielkimi młynami Małopolski: a mianowicie: Frenkel w Przemyślu, Schanzer w Tarnowie i Łuszczarnia w Krakowie doszło do ścisłego porozumienia, dotyczącego wspólnej organizacji zakupów i sprzedaży p. f. „Polska Przemysł Mączny Sp. z o. o.”

Jaśło, Małopolska (Sadzenie drzew przydrożnych) Z inicjatywy i przy pomocy powiatowego związku komunalnego w Jaśle zasadzono w ub. roku budżetowym wzdłuż dróg w całym powiecie 7 tysięcy drzew owocowych i 2 tysiące drzew alejowych.

Zboże. Wreć katastrofalny jest spadek cen, który dotknął w ub. tygodniu wszystkie główne zboża. Pszenica utraciła w ciągu tygodnia 2 zł na kwintalu, żyto i owies również tyle, jęczmień potaniał o 1,15 zł. Ceny obecnie są najniższe w notowaniach późniejszych. — Gwałtowna zniżka cen na rynku polskim pozostaje w związku z tendencją zniżkową na giełdzie berlińskiej. Jednakże tam zniżka nie przybrała tak ogromnych rozmiarów, gdyż nie przekroczyła 70 fenigów, a więc około 1,50 zł — Rząd przychylił się wreszcie do postulatów rolnictwa i zgodził się na bezcłowy przywóz saletry chilejskiej. Wyznaczono jednak kontyngent przywozowy i zastrzeżono, iż rozdzielnie zajmie się jedna organizacja rolnicza.

—o—

Ceny głównych zbóż

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	13.1.	14.1.	15.1.	16.1.	17.1.	18.1.
Pszenica						
Warszawa	40,00	39,00	—	38,00	38,00	—
Poznań	38,50	—	38,50	—	37,00	36,50
Lwów	33,25	—	—	—	—	—
Lublin	37,00	—	37,00	—	—	—
Żyto						
Warszawa	22,50	22,50	—	22,50	21,75	—
Poznań	24,50	—	23,75	—	22,50	22,50
Lwów	—	—	—	22,75	—	—
Lublin	22,00	22,00	21,75	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	24,50	23,50	—	23,00	23,00	—
Poznań	24,25	—	24,25	—	23,50	23,10
Lwów	20,00	—	—	—	—	—
Lublin	23,50	—	22,50	—	—	—
Owies						
Warszawa	22,00	21,00	—	21,00	21,50	—
Poznań	19,50	—	19,00	—	19,00	17,50
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	21,00	—	20,50	—	—	—

Urodzaj pszenicy.

Nowy Jork (AW.) W związku z obecną sytuacją na rynku zbożowym tutejsze koła handlowe zbierały dane, z których wynika, iż światowy urodzaj pszenicy zmniejszył się o 14 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i o 3 proc. w porównaniu do średniego urodzaju pięciu poprzednich lat.

Z szerokiego świata.

Wojskowe komuny rolne.

Ryga (ATE.) Rada Komisarzy Ludowych na wniosek komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa uchwaliła dekret o tworzeniu wojskowych komun rolnych z żołnierzy armii sowieckiej. Dekret przewiduje wydzielenie z armii sowieckiej w przeciągu pięciu lat pół miliona żołnierzy osadników w celach kolonizacji rolnej na Ukrainie, Białej Rusi, Turkestanie i na Dalekim Wschodzie. Dotychczas zorganizowano 125 komun rolnych, w których osiedlono 30 tysięcy żołnierzy. Wojskowe komuny rolne mają na celu wzmocnienie elementu komunistycznego w okręgach nadgranicznych oraz w republikach nierosyjskich zw. sowieckiego.

—o—

D. „O. K. S.” I. (Ostrów) — „Sokół” L. (Leszno). Drużyna piłkarska „Sokoła” przygotowuje się bardzo starannie do ciężkiej przeprawy mistrzowskiej, którą ją czeka na początku kwietnia. Po bezapelacyjnym zwycięstwie nad „Cybiną”, dalej po meczu treningowym z II-go drużyny, mierzy ona swe siły z ostrówskim „O. K. S.”, który w dwóch latach zdobył kolejno mistrzostwa kl. C i B, kwalifikując się na rok trzeci do A kl. P. Z. O. P. N. u. Z tej ostatniej nie pozwala się po zakończeniu rozgrywek ieliminować, przeciwnie po całorocznej młodej zdobywa sobie B. obfity płon w postaci czwartej lokaty na 10 rywalizujących zespołów, co tak młodej drużynie przynosi nieładną zaszczep. — Niemalą więc sensacją będzie dla Leszna spotkanie towarzyskie sympatycznej drużyny ostrówskiej z beniaminkiem kl. A. Jasnijszych horoskopów co do wyniku tego meczu trudno udzielić. Dwa, rolę doniosłą odgrywające, czynniki, przemawiałyby za zwycięstwem miejscowych, własne „pole boju” i publika. Czy to wystarczy, jest rzeczą bardzo wątpliwą, gdyż ostrómiacy potrafili odnieść sukcesy, nawet B. wysokie, na gorących boiskach swych przeciwników, co potwierdził rok ubiegły. Nie pozostaje więc nic innego, jak stawiać się licząc w niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 14-tej na boisku „Sokoła”, aby być świadkiem ubiegania się dwóch przeciwników o palmę „zwycięstwa”.

1. Kino Imperial. Miły w swym nastroju obraz p. l. „Cory Ewy”, wyświetla obecnie kinoteatr Imperial. Bohatera filmu, nieznaną, zawsze wesołą, „ruchliwą” jest młodzieńca artystka Anni Ondra. Akcja filmu niezwykle żywa, zajmująca, rozgrywa się na tle pięknych krajobrazów szwajcarskich. Uzupełnieniem obrazu był nadprogram. — aktualny gadzuszka i przekomiczny, źródło nieustannego śmiechu.

ZABOROWO.

20) Koło śpiewu Nowowiejski. Jutro w piątek, o godz. 7.30 wieczorem w starej szkole przy ul. Koscielnej odbędzie się lekcja śpiewu. O punktualności komplet próś!

20) Stow. Młodych Potek. Dnia 19 b. m. odbyło się walne zebranie Stow. Przewodnictwo objął ks. patron Waraczewski. Sprawozdania wygłosiły drużyny: Maria Benyskówna sekr., Jadwiga Drobnikówna skarb., Wanda Szudrówna biblij., za komisję rewizyjną p. Martynowa. Sprawozdanie i dyskusja objęły cały obszar pracy Stowarzystwa w r. 1929 czynnik jawne i ukryte, które działały na szkodę życia społecznego w Zaborowie, a więc i Stow. Do takich zaliczono przede wszystkim dancinę odbywającą się co niedzielę i święto w jednej z miejscowych restauracji. Mamy czyste zamiary „dalego nie możemy ukryć, że dancinę na wsiach polskich, na wsiach królewskich to źródło demoralizacji. Mimo tak ciężkich warunków Stow. M. P. w Zaborowie nie ustalo w swym trudzie, ale z całym wysiłkiem rozwijało akcję swej zbrojnej pracy. Budziło uspołeczniło, oświecało tych, którzy brali za rzeczywistość, wskazywało na groźbę druhom na każd. kroku niebezpieczeństwo szerszego, jaśd i obowiązek wyłączenia wszystkich sił, by nie dać się sprowadzić na manowce. Każde zebranie Stow. było jakby zebraniem jednej rodziny i dzięki umiętnemu przez księży patronów zorganizowaniu pracy otwarły się oczy druhni, a także miejscowego społeczeństwa. Nie ustawicznie hulanki i zabawy w dzisiejszych ciężkich czasach są celem życia „młodych” — ale trzeba się wiedzieć, kształcić umysł i serce, trzeba nauczyć pracy. Stow. starało się też jak najczęściej gromadzić członków i dawało im zdrowy pokarm duchowy przez stosownie dobrane wykłady — chwile rozveselenia i wytchnienia na wycieczkach i zabawach Stowarzystwa. Na lekcjach robotek ręcznych, które odbywały się dwa razy w tygodniu, przyzwyczaili się druhni ze w wielu sprawach powszednich powinny znaleźć upodobanie. Wśród grómiłch ośłasków na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Ksiądz patron Waraczewski w gorących słowach podziękował panom z patronatu za skuteczną i wydatną pracę dla dobra Stowarzystwa. Wybrano ponownie stary zarząd zastępując innymi druhniami te, które z ważnych powodów wyboru ponownego nie mogły przyjąć. Wybrano: prezeską drh. M. Sławińska, wicepr. M. Mikulińska, sekretarkę M. Benyskównę, wiceokr. Zdzisławska, bibliotekarką Wandę Szudrówną. Urząd gospodyni przejął drh. Franciszka Sławińska. Chorazanka została drh. A. Wolkowiakówna jej zastęp. drh. Józefa Pietrakówna, asystent. drh. Zofia Ciemniewska i Helena Kuberkanka. — Zatem powołani drużyny: F. Sławińska, Helena Zdzisławska, Zofia Ciemniewska. Do komisji rewizyjnej weszły z patronatu p. Martynowa i drh. C. Kóthówna i A. Głapiakówna. Ciężkie warunki roku ub. od drh. nie zależne, zachędy jeszcze je do silniejszej dalszej pracy o największe ideały każdej Młodej Polki, a siłę do spełnienia tych obowiązków czerpać Stow. będzie z umiowania „idei Służeniu sprawie — której służyć chce!”

ZBARZEWO.

20) Pożar. W dniu 20 bm. wieczorem spłonął w Zbarzewie pow. leszczyński, stóg zboża na szkodę Gerticha Brunona. Wartość stogu wynosiła około 1500 zł. Przyczynę powstania ognia nie ustalono dotychczas, prawdopodobnie jednak jest, że powstał on wskutek porzucenia niedopałka papierosa, gdyż w przyległym domu odbywała się zabawa.

ŚWIECIECHOWA.

śa) Zebranie Inwalidów Wojennych. Zarząd Zw. Inwalidów Wojennych, grupa Świeciechowa zwołuje na niedzielę dnia 26 bm. nocne walne zebranie w lokalu p. Kędzior, popołudniu o godz. 2 na które członkowie grupy jaknajprzejmiej zapraszamy. W razie niestawienia się przepisowej ilości członków w myśl statutu odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie i wszelkie powzięte uchwały na tem zebraniu zostaną prawomocne bez względu na ilość członków.

Prezes.

śa) Tow. Powstańców i Wojaków. Walne Zebranie Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Białasowej. Ważne sprawy, przybycie wszystkich konieczne. Zarazem zaprasza się wszystkich obywateli miasta Świeciechowskiego i okolicy, którzy się czują gorliwymi polakami, ażeby przyszedli na to zebranie i powiększyli szeregi Towarzystwa jako członkowie.

RYDZYNA.

ra) Tow. Miłosierdzia Pań Wincentek. Miło czyni dobrze bliźniemu, miło otrzeć łzę biednemu! — Tow. Miłosierdzia Pań św. Wincenego a Pau obfita Gwiazdka rozpromieniła oblicza nasyćci ubogich. Lecz nadwafiony stan kasy — mitycyje do dalszej realnej pomocy — więc szukając wzmacniających leków, urządzamy w tą niedzielę, d. 26 b. m. o godz. 5 na sali p. Tomińskiej „wesołą niedzielę”. Będzie tam smaczny bufet z herbatką i kawką — wesołe popisy confetti, serpentyny, no i tańce mazury, kujawiaczki i walce. Wleć wszyscy ochotczo na zgodną i godną rozrywkę. Ceny i wstępne dla każdego przystępne.

Z. F. P.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Kielce (Nagła śmierć maszynisty). Na stacji w Kielcach zdarzył się wypadek, który mógł mieć bardzo poważne skutki. Maszynista Julian Krajewski prowadzący pociąg towarowy, przy wjeździe na stację w Kielcach zmarł nagle na aneurysm serca. Jedyną dziecką przyczyną. pałaca który natychmiast pociąg zatrzymał, uniknięto niechybnej katastrofy.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Projekt ustawy o bibliotekach publicznych. Warszawskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich opracowało projekt ustawy o sieci bibliotek publicznych w całym kraju. Projekt nakłada obowiązek zakładania i utrzymywania bibliotek na samorządy (zw. komunalne, gminy itd.), przez co sieć bibliotek byłaby bardzo rozgałęzioną. Celem ustawy jest podniesienie poziomu kultury społeczeństwa, pogłębianie jego świadomości obywatelskiej, oraz dostarczenie mu strawy umysłowej przez udostępnienie dobrej książki.

o) Syndykat emigracyjny. W celu rozszerzenia opieki nad emigrantami, a w szczególności ułatwienia emigrantom przeprowadzania formalności, związanych z ich wyjazdem zagranicę, likwidacji spraw majątkowych i zakupu kart na przejazd okrętami, ma być powołany do życia specjalny Syndykat Emigracyjny Sp. z o. o. Utworzenie Syndykatu przyczyni się niewątpliwie do zlikwidowania często niesumiennych usług pośredników. Syndykat będzie posiadał gestę sieć biur prowincjonalnych, przez co władze państwowe będą posiadały odpowiedni udział w Syndykacie.

o) Przyłączenie folwarku granicznego. Wskutek przecięcia linją graniczną polsko-niemiecką obwodu dominjalnego Zamek—Wieleń w pow. czarnkowskim, woj. poznańskim, należący do tych dóbr folwark Jaryń, znalazł się po stronie polskiej, jednak bez przynależności administracyjnej do Polski. Wobec konieczności uregulowania tej kwestii włączono wymieniony folwark do obszaru dworskiego Drawski Młyn w tymże powiecie, z którym grunta folwarku bezpośrednio się stykają. Po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ciał samorządowych, minister spraw wewnętrznych zatwierdził nową przynależność administracyjną folwarku Jaryń.

o) Poruczenie agend pocztowych na wsiach — kierownikom szkół. Ministerstwo Poczty i Telegrafów przystąpiło do poruczenia agend pocztowych we wsiach, o słabym naogół ruchu, kierownikom szkół powszechnych w danych miejscowościach, za specjalnym wynagrodzeniem.

o) Podręczniki akademickie. Min. wyznań religijnych i oświecenia publ. powołał do życia komitet wydawniczy podręczników akademickich przy ministerstwie W. R. i O. P. W skład Komitetu wchodzi 4 profesorów warszawskich szkół akademickich oraz delegat ministra W. R. i O. P. Celem komitetu jest zapobieganie brakowi podręczników przez ich wydawanie drukarni. Postanowieniem tem uczyniono zadanie jednej z najbardziej palących potrzeb studiów akademickich, tak często podkręślanej zarówno przez profesorów, jak i młodzież akademicką. Komitet w pracy swej opierać się ma na danych i materiałach, dostarczonych przez wszystkie przez szkoły akademickie. Komitet będzie współpracował z Kasą im. Miłomostkiego, której ministerstwo powierzyło techniczno-wydawniczą stronę prac komitetu.



Wdeszcz, wichurę i śnieg używaj

KREM NIVEA

na szerszość skóry

Niebezpieczeństwo papuziej epidemii.

Ulice Berlina przedstawiają ostatnimi czasy w dok. równie ciekawy, jak niezwykły: zastępy ludzi idą i jadą z kłatkami w rękę, a w kłatkach tych mieszczą się papugi, niesione i wiozone do weterynarzy, na stacje weterynaryjne Zoologicznego Ogrodu, do rozmaitych instytucji bakteriologicznych i weterynaryjnych stacji badawczych. Wszystko to są widme oznaki zewnętrzne panującej obecnie epidemicznie w Niemczech, a w Berlinie szczególnie, choroby zwanej „psittacosis” czyli epidemii papuziej, która ze względu na bezpośrednie nasze sąsiedztwo z Niemcami, poważnie i Polsce zagraża.

Nasilenie tej epidemii jest tak znaczne, że w samym Berlinie umiera codziennie po sześć osób, w których choroba papuzia została skonstatowana. Przebieg tej zupełnie przypomina zapalenie płuc, występujące jako powikłanie grypy, tak, że z początku lekarze byli pewni, że mają z tą formą chorobową do czynienia. Kiedy jednak stwierdzono, że 18 wypadków zachorowań takich, i to w formie szczególnie ciężkiej, wydarzało się w domach, w których chorowały albo zdechły hodowane w nich papugi, naprowadził fakt ten na myśl łączności, jaka zachodzić musiła pomiędzy chorobą papug i ludzi. Dalsze obserwacje i badania wykazały, że owo pseudogrypowe zapalenie płuc w nuchalo przeważnie u osób, które świeżo nabyły papugi, poczem już wyraźnie ślady doprowadziły do statnio snrowadzonego transportu papug do Hamburga okrętem „Cap Encona” i dostarczonych rozmaitym firmom.

Kiedy więc statek ten ponownie zawitał przez kilka dniami do portu hamburskiego, przybył na niego spotkanie dyrektor higieniczno-bakteriologicznego instytutu, dr. Elkeles, którego misją polegała na sprawdzeniu nazwiska i adresu każdego nabywcy papugi z tego i poprzedniego transportu. Okazało się, przeto, że źródłem zasilającym Niemcy w chore, rozpoznające zarazę papugi, jest Argentyna.

Przedewszystkiem zajęto się zarejestrowaniem wszystkich pochodzących z Argentyny papugi i podano je szczegółowej obserwacji — przy ich odosobnieniu równocześnie — jest więc nadzieja, że tą drogą zapobiegnie się dalszym infekcjom. Uczniowie bakteriologowie berlińscy wyrażają pogląd, że niektóre gatunki ptaków są rozpoznawcami zarazek chorobowych, podobnie jak istnieją ludzie, będący znośnikami zarazek tyfusowych, szczególnie, jeżeli owi sami mogą być nawet wolni od tej choroby, albo też przebyli ją szczęśliwie i są już zupełnie zdrowi. Liczni specjaliści stwierdzili też, że zarazek „psittacosis” należy do grupy B. zarazka paratyfusu. Jakkolwiek jednak sprawa psittacosis nie jest jeszcze ostatecznie wyświełłona i ustalona, wiadomo już jednak, że w watrobie chorych papug wykryto drobne szarawe grzeli, będące, jak się zdaje, głównym siedliskiem infekcji. Choroba przejawia się u papug wstrętem do jedła, smutnem opuszczeniem skrzydeł i bardzo ciężkim oddechem. Stwierdzono również, że choroba ta jest niezmierznie udzielająca się i to zarówno innym papugom, jak ludzom. Lekarze i pielęgniarze, zajęci w szpitalu w Hamburgu przy chorym na psittacosis, zarazili się oboje tą chorobą. Jako środek zapobiegawczy zaleca się przede wszystkim posiadaczom, a zwłaszcza posiadaczom papug zaprzeczenie fatalnego zwyczaju podawania ulubionym ptakom jedzenia własnymi ustami, a także pozwalania, aby papugi „calowały” swoje właścicieli, albo też gryzły je. Pomniając nawet niebezpieczeństwo zarażenia się „psittacosis”, łatwo przenęść w ten sposób z papug na człowieka zarazki grzeli, na którą cierpi większość papug, importowanych z ciepłego klimatu i stąd łatwo zapadających na grzelić w klimacie surowszym. Na to wszystko jednak należy każda świeżo nabyta — czy nawet już dawniej posiadana papuga — poddać badaniu weterynaryjnemu, a potem pilnie obserwować i w razie zauważonej u ptaka niechęci do jedła, smutnego opuszczenia skrzydeł i ciężkiego oddechu, zaraz wydalę ją z domu i oddać do instytutu weterynaryjnego na leczenie. Tylko ta droga unikniemy groźnej nam epidemii.

Dr. S. C.

(—) „Teatr Narodów”. Z inicjatywy miejscowych milionerów ma wkrótce powstać w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, t. zw. „Teatr Narodów”, który byłby jedną tego rodzaju imprezą teatralną na całym świecie. „Teatr Narodów” miałby za zadanie wystawianie najcenniejszych utworów dramatycznych wszystkich narodów, których przedstawiciele zamieszkują w Cleveland, przyczem utwory te grane byłoby w języku oryginału. Gdyby ta, oryginalnie pomysiana, impreza została zrealizowana, na scenie „Teatru Narodów” byłoby wystawiane również i najcenniejsze twory polskiej literatury dramatycznej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 23. 1. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,75
Funt angielski	1	43,23
Frank franc.	100	34,88
— szwajc.	100	171,57
Marka niem.	100	212,23
Guldeny olandzkie	100	172,71

gp) Największy amerykański koncert obuwiany. International Shol Cy, największy amerykański koncert obuwiany, osiągnął w r. 1929 obroty w sumie ogólnej 205 milionów dolarów. Sprzedaż wyrobów I. S. C. dosięgła w r. 1929 — 132 milionów par obuwia wobec 122,7 miliona w r. 1928. Czysty zysk za r. 1929 wyniósł 17 mlj. dol. wr. 1928.

gp) Wielka upadłość w Finlandji. Fabryka obuwia maszynowego w Tammerforsie p. f. „Juvenon Kenketeidas O. Y.” ogłosiła zawieszenie wypłat. Długi fabryki wynoszą około 6 milionów marek fińskich.

Humor i satyra.

żyd w łazni.

— Oj! Smu, jaki ty jesteś brudny?
— Czego się głupi dzwisz! Czy nie jestem pod ciebie o rok starszy?

Program „Radja Poznańskiego”.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-tow. i cen targowych Rzeźni mitejsk. 14.15 Komunikaty gosp. 16.45 Radiogramy. 17.05 Odczyt. 17.25 Kurs języka angielsk. 17.45 Koncert gramof. 18.45 Nadprogram. 19.05 Odczyt. 19.30 Silva rerum. 19.50 Odczyt. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Lekcja tańców. 22.40 Muzyka taneczna z winiarni Carlton.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Komunikat meteorol. 13.20 Przerwa 15.00 Komunikat gosp. 15.20 Przegląd wydawnictw. 15.45 Komunikat Główn. Zw. Straży Poż. 16.15 Muzyka gram. 17.15 „Co się robi by podnieść produkcję rolniczą”. 17.45 Koncert popoł. 18.45 Rozmaitości 19.10 Giełda roln. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogodanka muzyczna 20.15 Koncert oratoryjny.

1 zł 80 gr.

wynosi przedpłata miesięczna „Głosu” wraz z 4 dodatkami tygodniowymi („Przyjaciel Rolnika”, „Ogłoszenie Domowe”, „Arkusze powieściowy” i „Przegląd Tygodniowy” — Ilustracja) w agenturach pisma naszego.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Świat na opak — kobiety oficerami.

Kopenhaga (AW.) Jak donoszą z Oslo, wielkie poruszenie wywołała tu zapowiedź całkowitego równouprawnienia, zawarta w mowie tronowej, ogłoszonej na otwarciu sesji stortingu. W myśl tej zapowiedzi, kobiety mogłyby zajmować stanowiska we wszystkich urzędach publicznych, przyczem teoretycznie brana jest nawet pod uwagę możliwość zajmowania przez kobiety stanowisk duchownych i oficerów w armii norweskiej. Również stało przed kobietami otworem służba dyplomatyczna. Ze szczególnie ostrym sprzeciwem spotkał się projekt powierzenia kobietom stanowisk duchownych. W kwestii tej, jeszcze przed opracowaniem odpowiedniej ustawy, rząd norweski zwrócił się z ankietą do władz kościelnych skąd otrzymał odpowiedź, stwierdzającą, iż kobieta może być wprawdzie dopuszczona do egzaminów teologicznych, imho jednak złożenia tych egzaminów, duchownym być nie może.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.



W środę, dnia 22. 1. 1930 r. o g. 16.15 rozstał się z tym światem po długich cierpieniach w szpi. w Wolsztynie, otrzymując palmę zwycięstwa

śp. ks. Bolesław Wienke

przeżywszy lat 61 i 8 mies. Był On przykładem żywej wiary i rezygnacji w cierpieniu. Zawsze wspominać będziemy Jego pogodę ducha nawet wśród cierpien. Do ostatniej chwili zachował spokój umysłu i wzmocniony pociechami religii św. oddał Bogu czystą duszę. Niestrudzonemu pracownikowi w winnicy Pańskiej nekrolog ten poświęca

w imieniu porażonych w smutku parafian
O. Czesław Elszer, ks. Franciszkanin.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła paraf. w Brennie odbędzie się w niedzielę o godz. 16, w poniedziałek o godz. 10 odbędzie się uroczyste Requiem, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny.



W środę, dnia 22 bm, o godz. 16.15 zasnął w Boga w szpitalu w Wolsztynie po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. długoletni prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego śp.

ks. Bolesław Wienke

proboszcz w Brennie

W Zmarłym traci Spółdzielnia swego przeznaczonego doradcę, którego pamięć nigdy nie wygaśnie.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

8 bm, zostawiłem na palcie pocztowym

wieczne pióro
Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w piwni p. Wolniewicza.

Przyjmę

dwóch panów na stację, od 1. 2. lub później. Leszno, ul. Osiecka 10.

Przyjmę

panienkę na stację, od 1. II, lub 1. III. Blizsze wiadomości w składzie futer, Leszno, ulica Wolności nr. 3.

KINO APOLLO - LESZNO - UL. LESZCZYŃSKICH

Dziś w czwartek i w dni następne egzotyczny, przejmujący dramat wschodni pod tytułem

Pod dwiema flagami

W roli głównej dawno PRISCILLA DEAN. Nador. KOMEDIA. Początek o godz. 7 i 9.

niewidziana — urocz. Koncert artystyczny. W przygotowaniu: najwspanialszy film świata p. t. „Sportowcy z siłki” — W roli głównej BUSTER KEATON

człowiek, który się nigdy nie śmieje, a z którego się wszyscy śmieją.

Przedpłata: Na poczeknięcie tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ogłoszenie Domowe”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z edycją do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi, wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,00 zł z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 35 groszy. Ogłoszenia: Wierze milim. 1 lin. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dzieło redakcji 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstotliwym powtarzaniu udzielamy rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



W środę, dnia 22 bm, o godz. 16.15 rozstał się z tym światem opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. po długich cierpieniach w szpitalu w Wolsztynie długoletni przewodniczący Rady Szkolnej Miejskiej śp.

Ks. Bolesław Wienke

proboszcz w Brennie

W Zmarłym straciłszy znanego przewodniczącego, służącego zawsze dla dobra szkoły, którego pamięć wśród nas pozostanie na zawsze.

Członkowie Rady Szkolnej Miejskiej.

Mereżka

wykonuje szybko i starannie.
Leszno, Kościelna 81, II. etr.

2 kamienice

w Lesznie, jedno i dwa piętro-
wa, 16 mtr. szerok., 2 fronty,
400 mtr. kwadr. podwórce, na-
trzymiast na sprzedaż. Wolaty
35 tys. zł. Zgł. piśm. do eksp.
Głosu pod „M. 400”

Skład kolonialny

dobrze zaopatrzony, w cen-
trum miasta Leszna, sortadem
ewentl. z domem wolnym od
lokatorów. Waldowski, Leszno,
ul. Królowej Jadwigi nr. 14.

GOSPODARSTWO

18 morgowe, ziemia buraczana,
z żywym i martwym inwentar-
zem, budynek maszynowy, na-
tychmiast na sprzedaż.

W. Wawrzynowicz, Ziemiń-
począ Krobis, pow. Gostyń.

Kilka
parcel roli

masz do wydzierżawienia. Zgł.
Leszno, Tama Kolejowa nr. 1,
I. piętro.

Dobra
krowa

wysokocielna, na sprzedaż.
Leszno, ul. Leszczyńskich 28.

Panienska, poszukuje skrom-
nieumeblowanego

pokoju
z niekierującym wejściem, od
1-go lutego. Zgł. piśm. do eksp.
Głosu pod „M. 400”

Tow. gimn. „Sokół” w Lesznie

ogłasza niniejszem

konkurs

na dzierżawę lokalu na boisku „Sokoła”
przy ulicy Głogowskiej. Oferty z podaniem warunków
uprasza się składać do dnia 10 lutego 1930 r. pod adr.
prezesa gniazda M. Szukowskiego, Leszno, Dworcowa
55. Tow. zastrzega sobie wolny wybór w ofertach.

92% margiel wapienny

pierwszorzędny, według analizy zaorczyśzonego chemika,
a 50 gr. za 50 kg. dostarcza kopalnia wapna

Majętności Drzeczkowo, p. Osieczna

pow. Leszno.

Młode małżeństwo poszukuje
pokoju
skromnie umebl. lub próżnego
Zgł. piśm. do eksp. Głosu pod
lit. „M. P.”

Mieszkania

1-2 pokoi z kuchnią poszu-
kuje funkcjonariusz państwowy.
Czynsz podług umowy. Zgło-
szenia do eksp. Głosu.

LOS 4 klasy 20-tej Loterii

Państwowej
nadeszły

Zamiana losów 3 klasy na 4 klasy po cenie
za 1/1 los 40 zł, 1/2 losu 20 zł, 1/4 losu 10 złotych.

Ciągnięcie dnia 6-go i 7-go lutego rb.

Cena losów dla nowonabywców
1/1 los 160 złotych 1/2 losu 80 zł, 1/4 losu 40 złotych.

A. MARSKI - LESZNO

Kolektura Loterii Państwowej.

Agencja podmięskowa: Leszno: Piekosiński, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Klembiński, Rynek.
Poniec: Stefaniak, księgarnia. Krobis: A. Wlekiński. Walec: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Między Górkami: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowice: J. Kosiński, skład
kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marcelesko-
wa nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Metyński, Brenno: Muzikiet. Wiewiór: J. Wojciech,
Pogorzała: Kosiński, Rynek. Włocławek: T. Nowicki, Rynek. Dąb: R. Rawicz, Rynek. Kowalski,
Wronów: Dalaszyński, Rynek. Włocławek: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek i Matys,
Rynek. Włocławek: Wojtkowski, piekarnia. Święciechów: Kocbel, Krynów: Bol. Pilar-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówko Górny: Szymalski, piekarnia.